

Fałszerze faktur zyskują na pandemii

Choć fiskus wykrył dwukrotnie mniej lewych faktur niż rok temu, eksperci twierdzą, że proceder kwitnie i podpowiadają, jak go ukrócić



Jarosław Królak

j.krolak@pb.pl | 22-333-9813

„PB” zapytał Ministerstwo Finansów (MF) o skuteczność służb skarbowych w wykrywaniu tzw. pustych faktur VAT w pierwszej połowie 2020 r. Wykryć było rekordowo mało.

W okresie styczeń-czerwiec 2020 r. organy kontroli celno-skarbowej oraz kontroli podatkowej wykryły 62,2 tys. fałszywych faktur VAT. W analogicznym okresie ubiegłego roku skarbowka wylapała ich dwukrotnie więcej (124 tys.). W tym roku ich łączna wartość wyniosła 6,8 mld zł, co oznacza trzykrotny spadek w porównaniu z wynikiem z pierwszej połowy 2019 r. (22,6 mld zł).

Kontrole przyblokowane

– Z powodu pandemii i lockdownu było znacznie mniej kontroli niż w normalnych warunkach. To przyczyna takich wyników wykrywalności – tłumaczy Anita Wielanek, rzecznik prasowy Krajowej Administracji Skarbowej.

Niewykluczone, że te statystyki zostaną podreperowane, ponieważ wiele podejrzanych faktur jest na etapie weryfikacji.

„W wyniku przeprowadzonych analiz na plikach JPK VAT złożonych za okres styczeń-czerwiec 2020 r. zidentyfikowano i przekazano do weryfikacji do urzędów skarbowych 70 323 faktury, które zostały wystawione przez 25,8 tys. podmiotów niezarejestrowanych do VAT. Faktury te zostały wystawione na łączną kwotę netto 506 mln zł. Ustalenie, czy faktycznie mamy do czynienia z tzw. fikcyjnymi fakturami, będzie możliwe dopiero na etapie czynności weryfikacyjnych prowadzonych przez urzędy skarbowe” – podaje MF.

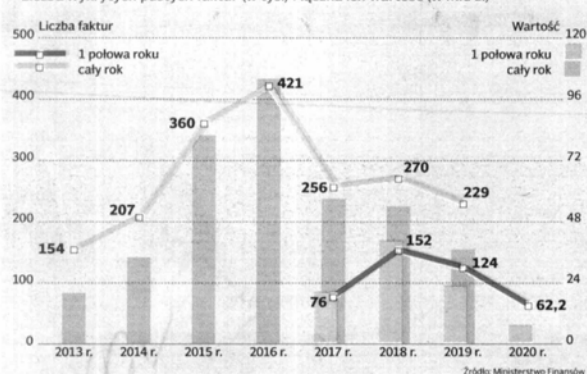
Łączna wartość podatku VAT na tych podejrzanych fakturach wynosi 108 mln zł.

Resort finansów twierdzi, że fikcyjne faktury w dużej mierze wypływały są właśnie dzięki analizie systemu JPK VAT (firmy raportują transakcje). Eksperti polemizują.

– Przede wszystkim żaden system informatyczny, a takim jest też JPK VAT, nie wykryje fikcyjnych faktur. JPK może tylko wytypować podejrzane. Stwierdzić, że faktura jest fałszywa, można tylko i wyłącznie

Zanikający zapal

► Liczba wykrytych pustych faktur (w tys.) i łączna ich wartość (w mld zł)



w drodze bezpośrednich działań, jakimi są czynności operacyjne przeprowadzane przez organy ścigania i właściwe służby. Naczelnicy urzędów skarbowych niewiele mogą wykryć, bo po prostu nie mają na to ani środków, ani ludzi. Mają też inne priorytety, jakimi są ściąganie podatków i zaległości podatkowych – mówi prof. Witold Modzelewski, były wiceminister finansów.

Piotr Lewandowski, menedżer w zespole postępowań podatkowych PwC, potwierdza, że analiza JPK VAT nie jest samodzielną metodą wylapywania pustych faktur.

– Stwierdzenie fikcyjności faktur wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego oraz dokładnego rozpatrzenia okoliczności badanych transakcji. Dokonanie tego wiąże się z podjęciem przez organy skarbowe konkretnych działań, a podatkikom pozwala doświadczyć prawidłowości rozliczeń – mówi Piotr Lewandowski.

Patologia nie została zwalczona. – Proceder fałszowania i używania faktur do wyłudzenia zwrotów VAT to ciągle problem dla budżetu państwa. Coraz częściej jest realizowany w oparciu o bezgotówkowe transakcje o wartości nieprzekraczającej 15 tys. zł – mówi Piotr Lewandowski.

Co z tymi mafiami

Rząd zapewnia o przeganiu mafii watoskich i twierdzi, że za poprzedniej władzy z wyłudzenia VAT stworzyli sobie eldorado.

– Fałszowanie faktur w celu wyłudzenia zwrotu VAT to świat gigantycznych i łatwych pieniędzy. Tak zwane działania uszczelniające obecnej władzy i retoryka bezwzględnej ścigania przestępców podatkowych niewątpliwie mają walor prewencyjny i odstraszający, ale wobec tzw. plotek. Poważni i groźni wyłudzacze VAT, okradający budżet państwa na grubie miliony, to podmioty wyspecjalizowane w procedurze, bardzo często o powiązaniach międzynarodowych. Do ich zwalczania potrzebne są wspólne wysiłki na poziomie Unii Europejskiej – dodaje prof. Witold Modzelewski.

Co polski rząd powinien uczynić, aby skuteczniej zwalczać fałszerzy faktur?

– To działalność strictly przestępcza, więc konieczne jest uruchomienie działań operacyjnych odpowiednich służb specjalnych, nawet na poziomie kontrwywiadowczym. Zwyczajny urzędnik skarbowy nie ma kompetencji ani możliwości, żeby cokolwiek istotnego zdziałać. Ma przeciwko sobie grupy z ogromnymi pieniędzmi i wpływami. To robota dla prawdziwych agentów – mówi prof. Witold Modzelewski. ©

► NIKLE EFEKTY:

Krajowa Administracja Skarbowa kierowana przez Magdalenę Rzeczkowską tłumaczy słabe tegoroczne wyniki wykrywalności lewych faktur pandemią i lockdownem kontroli.

[FOT. ARC]

Przykłady akcji

► Olsztyński funkcjonariusze KAS z CBŚP rozbili zorganizowaną grupę przestępczą która miała wystawić fikcyjne faktury VAT na obrót paliwami o łącznej wartości 1,7 mld zł. Straty budżetu państwa szacowane są na ponad 300 mln zł. Do zarządów spółek wstawiano tzw. słupy, ludzi, którzy posługiwali się fałszywymi paszportami nieistniejących obywateli Włoch. Zatrzymano pięć osób. Usłyszali zarzuty popelnienia „zbrodni fakturowej”, trafili do aresztu, grozi im do 25 lat więzienia.

► KAS i policja na zlecenie prokuratury zatrzymały 14 osób podejrzanych o podrabianie faktur VAT. Grupa miała działać do 2017 r. w Warszawie, Łodzi i Mińsku Mazowieckim. Lewe faktury były wystawiane przez firmy z Mazowsza na rzecz firm zarządzanych przez obcokrajowców. Fikcyjne faktury były wykorzystywane do zaniżania podatku i wyłudzenia jego zwrotów. 13 osób zostało aresztowanych na trzy miesiące, usłyszano zarzuty popelnienia zbrodni, grozi im kary do 25 la więzienia.

► Funkcjonariusze KAS z policją rozbili w Poznaniu grupę przestępczą zajmującą się wyłudzeniami VAT na podstawie fikcyjnych faktur i praniem brudnych pieniędzy. W proceder zamieszane były firmy polskie (24) i zagraniczne. Grupa obracała artykułami spożywczymi i częściami samochodowymi. Zatrzymano pięć osób, cztery trafily do aresztu. Straty budżetu państwa szacowane są na co najmniej 10 mln zł.

► Olsztyńska skarbowka wpadła na trop fałszerzów. Grupa miała wystawiać lewe faktury na fikcyjną sprzedaż żarówek LED. Jedną z firm trwała w „uspieniu” od 2016 r. i nie prowadziła żadnej działalności. Uaktywniła się w 2019 r. wykazując w deklaracjach podatkowych znaczny wzrost obrotów. Miała wystawić lewe faktury na ponad 10 mln zł. Grupa wpadła na skutek analiz w systemie STIR, który ich transakcje wytypował jako podejrzane. Straty skarbu państwa szacowane są na blisko 3 mln zł.

► W Włoc Kosowskiej funkcjonariusze KAS wykryli nielegalny handel odzieżą importowaną z Chin. Firma wystawiała podrabiane faktury VAT. Od 2016 r. fałszowała faktury i księgi podatkowe oraz zaniżała obroty z handlu towaram z Chin.

Źródło: MF

506

mln zł ► Taka jest łączna wartość 70,3 tys. faktur przekazanych urzędem skarbowym do skontrolowania...

108

mln zł ► ...a taka jest łączna wartość podatku VAT na nich.